

Mistrzostwa Polski dla Ustronia

Data publikacji: 28.03.2021 15:00

Wszyscy już odczuwamy zmęczenie trudnym czasem pandemicznych ograniczeń. Pustki w tak mocno nakierowanym na turystykę i rehabilitację Ustroniu nie napawają optymizmem. Jak nigdy dotąd, właśnie teraz Ustroń jako miasto turystyczne, potrzebuje promocji ogólnopolskiej. Sport jest dobrą platformą dla takiej promocji. Oczywiście pod warunkiem, że są to sukcesy sportowe w barwach miasta. Właśnie o takiej promocji można już napisać w kontekście ostatnich wydarzeń z udziałem szczypiornistów MKS Ustroń.

Mowa oczywiście o meczach barażowych juniorów młodszych ustrońskiego klubu. W minionym tygodniu rozegrano trójmecz pomiędzy SPR Górnik II Zabrze, MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec i MKS Ustroń. Wszystkie zespoły oddelegowały w sezonie co najmniej jednego zawodnika do którejś ze Szkół Mistrzostwa Sportowego (SMS). To pozwoliło teraz, wykorzystując ich możliwości, zaważczyć o awans do Finału Mistrzostw Polski. Pierwszy mecz we wtorek (23.03) MKS Ustroń rozegrał na swojej hali SP 1 z Zagłębiem Sosnowiec. Początkowo groziło sensacją, bo I-sza połowa rozpoczęła się od prowadzenia gości. To Sosnowiec rzucał kolejne bramki i prowadził 3:0 w czwartej minucie. Teraz nastąpiło przełamanie pierwszą bramką dla gospodarzy, którym dopiero w piętnastej minucie udało się doprowadzić do remisu. Jeszcze dziesięć minut mecz trzymał w napięciu wymianą kolejnych trafień. Końcówka i cała II-ga połowa należała już do MKS-u, który pewnie wygrał ten mecz 34:23 (15:10).

W drugim meczu SPR Górnik II Zabrze również pokonał MUKS Zagłębie 14 Sosnowiec 38:31 (21:10). Zatem wszystko miało się rozstrzygnąć w Ustroniu. Górnik to drużyna zasilona zawodnikami z innych miast, bo swą renomą przyciąga do klubu i liceum o profilu sportowym. Do Ustronia prócz Arkadiusza Kowalskiego, przyjechał trener Górnika I-szego Arkadiusz Miszka. Już choćby to świadczyło o wadze spotkania. Trener Miszka przyjechał tu aby podpatrzeć potencjalnego rywala w Mistrzostwach Polski, a Górnika II zna doskonale.

Zacięta walka od samego początku, zagwarantowała wszystkim oglądającym transmisję sześćdziesiąt minut największych emocji. Szybkie akcje z efektownymi rzutami ciągnęły wynik do góry. Padały kolejne bramki, po równo dla obu stron. Podobnie było z dwuminutowymi karami, którymi sędziowie obdzielali często zawodników obu drużyn. Pierwszą połowę wygrali goście zdobywając jedną bramkę więcej. Po przerwie zespoły zamieniły się prowadzeniem. Teraz MKS prowadził a Górnik odrabiał. Tak było do pięćdziesiątej minuty. Tu Ustroń wybronił i skutecznie przeprowadził atak. Nie bez walki, ale konsekwentnie powiększył przewagę, kontrolując ostatnie dziesięć minut z trzy bramkową przewagą. Mecz wygrał MKS Ustroń 33:30 (16:17), a tuż po końcowej syrenie zadzwonił telefon trenera Bejnara. To prezes Śląskiego Związku Piłki Ręcznej pytając o wynik bo jak zaznaczył, czeka na niego cała handball'owa Polska.

Wygrywając z Górnikiem, MKS awansował do 1/16 Mistrzostw Polski po raz kolejny. Szczęśliwie, w tym roku nie będzie problemu z lokalizacją turnieju. Przypomnę, że młodzicy dwa lata temu grali swój turniej w Górkach Wielkich i Żorach. Dlaczego? Bo w Ustroniu nie ma hali spełniającej wymogi wymiarowe dla piłki ręcznej i jakiegokolwiek z halowych dyscyplin drużynowych. Pomimo to mamy sytuację, gdzie MKS Ustroń będzie walczył na polskich halach, promując swoje miasto. Zawodnicy tego klubu robią to zresztą z powodzeniem cały rok. Ignacy Jaworski, jako reprezentant naszego kraju zagrał z Białorusią rzucając w tym meczu dwie bramki. Patryk Siekierka także występował w reprezentacji. Ten ostatni, zagrał w meczu z Górnikiem bardzo dobre zawody, rzucając trzynaście bramek.

Teraz zwycięzców czeka miesiąc intensywnych treningów przygotowawczych. A że seniorzy kolejny mecz zagrają dopiero za trzy tygodnie, mamy teraz trochę czasu, by przygotować swoje nerwy na czekające nas emocje.

Krysian Medwid